

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 sierpnia 2017 r. o sygnaturze akt X P 559/17 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa M. I. (1) i (...) + (...) Sp. z o. o. w Ł. oddalił powództwo (pkt I.) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2 700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II.).

Sąd Rejonowy oparł orzeczenie na następujących ustaleniach faktycznych.

M. I. (1) był zatrudniony w pozwanej spółce na stanowisku prezesa zarządu na podstawie umowy o pracę z 27 maja 1999 roku. Wynagrodzenie za pracę powoda od 1 stycznia 2007 roku wynosiło 5.900 zł.

Według Sądu Rejonowego, w dniu 14 grudnia 2009 roku Komisja Rewizyjna spółki podjęła uchwałę w sprawie odwołania M. I. (1) ze stanowiska prezesa zarządu. W tym samym dniu podjęła uchwałę o powołaniu powoda na stanowisku członka zarządu – dyrektora produkcji. Sąd I instancji także stwierdził, że pozwana spółka w dniu 21 grudnia 2009 roku rozwiązała za wypowiedzeniem umowę o pracę z dnia 27 maja 1999 roku z powodem z zachowaniem okresu trzymiesięcznego wypowiedzenia, który upływał z końcem marca 2010 roku. Natomiast w dniu 22 grudnia 2009 roku strony zawarły kolejną umowę o pracę na czas nieokreślony. M. I. (1) został zatrudniony na stanowisku członka zarządu – dyrektora nowej produkcji i marketingu. Jako dzień rozpoczęcia pracy wskazano 1 kwietnia 2010 roku. Wynagrodzenie powoda zostało określone na 4.000 zł miesięcznie.

Sąd I instancji skonstatował, że zarówno oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem z powodem, jak i o zawarciu umowy o pracę z dnia 22 grudnia 2009 roku w imieniu spółki zostało złożone przez przewodniczącą komisji rewizyjnej – E. K.. Przewodniczącej komisji rewizyjnej nie udzielono pełnomocnictwa do dokonania tych czynności.

Sąd Rejonowy uznał także, że powód od 2010 roku do lutego 2013 roku wykonywał pracę na stanowisku dyrektora nowej produkcji i marketingu. Pracę w charakterze dyrektora świadczył w siedzibie spółki przy ulicy (...) w Ł. oraz w D.. W związku z wykonywaną pracą otrzymywał wynagrodzenie płatne przelewem na konto w kwocie 4000 zł brutto.

Sąd I instancji stwierdził, że w dniu 1 marca 2013 roku między (...) + (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. a M. I. (2) zawarte zostało porozumienie, na mocy którego spółka zobowiązała się do wypłaty odprawy pieniężnej w wysokości 17.700,00 zł brutto z tytułu rozwiązania umowy o pracę dokonanego 21.12.2009 roku, a M. I. (2) zrezygnował z dochodzenia odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia, jednocześnie zrzekając się roszczenia w tym zakresie. Odprawa pieniężna została następnie powodowi wypłacona.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego, w dniu 3 października 2014 r. powód M. I. (1) zawiadzał pozwaną spółkę (...) + (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. do próby ugodowej w przedmiocie zapłaty kwoty 36.100,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem zaległego wynagrodzenia za pracę od września 2011 roku do marca 2013 roku. Na posiedzeniu w dniu 23 grudnia 2014 r. nie doszło do zawarcia ugody między stronami

Sąd I instancji skonstatował, że stan faktyczny ustalono na podstawie zeznań stron oraz dokumentów. Fakty istotne dla rozstrzygnięcia w sprawie były między stronami bezsporne.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy przyjął, iż powództwo jest bezzasadne i podlegało oddaleniu w całości.

Według Sądu Rejonowego, spór między stronami w niniejszej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy dokonane w dniu 21 grudnia 2009 roku rozwiązanie umowy o pracę z powodem oraz zawarcie w dniu 22 grudnia 2009 roku nowej umowy o pracę były skuteczne wobec faktu, że czynności te zostały dokonane przez osobę, która nie posiadała wymaganego przepisami prawa pełnomocnictwa do dokonania tych czynności. Sąd I skonstatował, że strona powodowa podnosiła, iż zgodnie z art. 210 k.s.h. w umowie z członkiem zarządu spółka powinna być reprezentowana

przez radę nadzorczą lub pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników. Przewodniczącej komisji rewizyjnej – E. K., która złożyła oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę z powodem oraz zawarła nową umowę o pracę zgromadzenie wspólników nie udzieliło zaś pełnomocnictwa do dokonania tych czynności, co skutkowało ich nieważnością. Powód podniósł także, że do rozwiązania umowy o pracę oraz zawarcia nowej umowy nie mogło dojść w sposób konkludentny, bo prowadziłyby do obejścia zasad reprezentacji spółki w zakresie umów zawieranych z członkami zarządu. Skoro czynności te były nieważne, powoda cały czas obowiązywała umowa o pracę z dnia 27 maja 1999 roku na warunkach określonych aneksem z 2 stycznia 2007 roku, a roszczenie o zapłatę różnicy między wynikającej z tej umowy a wypłaconym wynagrodzeniem jest zasadne.

Sąd Rejonowy ponadto ustalił, że pozwana nie kwestionowała nieważności dokonanych w grudniu 2009 roku wobec nieprawidłowej reprezentacji spółki. Podniosła jednak, że czynności te stały się skuteczne w sposób dorozumiany – poprzez przystąpienie powoda do pracy na nowym stanowisku. Podniosła także, że powód nie kwestionował skuteczności rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem, w szczególności nie odwołał się od tej decyzji, a także, że podjął pracę na nowym stanowisku.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy odniósł się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczeń powoda. W razie bowiem przedawnienia roszczeń ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje może się uchylić od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się zarzutu przedawnienia. Termin przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy określony został w art. 291 § 1 k.p. i wynosi 3 lata od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Bieg terminu przedawnienia roszczeń pracownika rozpoczyna się zatem w dniu, w którym pracownik najpóźniej – zgodnie z przepisami prawa pracy – powinien otrzymać wynagrodzenie. Przepisy kodeksu pracy nie regulują kwestii przerwania terminu przedawnienia roszczeń, stąd konieczne jest sięgnięcie za pośrednictwem art. 300 k.p. do przepisów Kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 123 k.c. § 1 pkt 1 k.c. przerwanie biegu terminu przedawnienia następuje przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Zgodnie z art. 124 k.c. po każdym przerwaniu bieg terminu przedawnienia biegnie na nowo. Nie budzi wątpliwości, że do czynności, których dokonanie prowadzi do przerwania biegu terminu przedawnienia należy między innymi zawiązanie do próby ugodowej.

Sąd Rejonowy także skonstatował, że poza sporem w okolicznościach niniejszej sprawy pozostaje fakt, że powód 3 października 2014 roku zawiązał pozwanego do próby ugodowej, której przedmiotem było niewypłacone w całości wynagrodzenie powoda za okres od września 2011 roku do marca 2013 roku. Postępowanie to zakończyło się 23 grudnia 2014 roku, a do zawarcia ugody między stronami nie doszło. Sąd I instancji tym samym wskazał, że 3 października 2014 roku doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczeń powoda, w związku z czym roszczenia te nie przedawniły się, a zarzut pozwanego nie może być uznany za skuteczny.

Przechodząc do rozważań dotyczących skuteczności rozwiązania umowy o pracę oraz nawiązania nowego stosunku pracy Sąd Rejonowy wskazał, że zasady reprezentacji spółki w umowach zawieranych z członkami zarządu określone zostały w art. 210 k.s.h. W myśl tego przepisu w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Sąd Rejonowy wskazał, że w orzecznictwie uznaje się, że przepis art. 210 § 1 k.s.h. ma charakter bezwzględnie obowiązujący, a jego naruszenie powoduje na mocy art. 58 k.c. nieważność czynności prawnej (Sąd I instancji wskazał na wyrok Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2014 roku II PK 124/13, (...)). Bezsporna w niniejszej sprawie była okoliczność, że przewodniczącej komisji rewizyjnej spółki (...) zgromadzenie wspólników nie udzieliło pełnomocnictwa do wypowiedzenia umowy o pracę na stanowisku prezesa zarządu i zawarcia nowej umowy o pracę na stanowisku członka zarządu – dyrektora nowej produkcji i marketingu. Brak odpowiedniego umocowania do złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem nie oznacza jednak nieważności tej czynności. Zasadą w prawie pracy jest możliwość wzruszenia skutków prawnych wadliwie złożonego oświadczenia o wypowiedzeniu stosunku pracy, a nie jego nieważność z mocy prawa. W sytuacji, gdy wypowiedzenie umowy o pracę jest wadliwe – nieuzasadnione lub narusza przepisy o wypowiedzeniu umowy o pracę, istnieje możliwość wzruszenia skutków prawnych takiego oświadczenia. Odbywa się to jednak jedynie na drodze sądowej poprzez odwołanie się pracownika do sądu pracy w terminie ustawowym od dnia

doręczenia pisma wypowiedającego stosunek pracy. Niezaskarżenie tej czynności zaś w ustawowym terminie prowadzi do skutecznego wypowiedzenia umowy o pracę. Zasada ta ma zastosowanie także w razie niewłaściwej reprezentacji pracodawcy.

Według Sądu I instancji, brak odpowiednio udzielonego pełnomocnictwa nie skutkowało zaś nieważnością nowej umowy o pracę. Słusznie wskazuje strona pozwana, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż do zawarcia umowy o pracę nie doszło w sposób konkludentny. Możliwość zawarcia umowy o pracę w sposób dorozumiany nie budzi obecnie wątpliwości w orzecznictwie. Przepisy kodeksu pracy nie przewidują bowiem formy oświadczeń stron umowy o pracę pod rygorem nieważności. Przyjmuje się zatem, że do zawarcia umowy o pracę może dojść przez przystąpienie do wykonywania i realizowanie takiego stosunku, który odpowiada cechom stosunku pracy określonym w art. 22 k.p. Chodzi tu w szczególności o podejmowanie takich czynności faktycznych, jak dopuszczenie pracownika do wykonywania pracy i przyjmowanie wyników tej pracy za wynagrodzeniem. W ocenie Sądu Rejonowego nie ma podstaw do przyjęcia, że ta powszechnie przyjmowana zasada nie znajdzie zastosowania także w przypadku umowy o pracę z członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. O możliwości zawarcia umowy z członkiem zarządu spółki handlowej *per facta concludentia* w związku z jej nieważnością na skutek wadliwej reprezentacji rozstrzygnięto już zresztą w orzecznictwie Sądu Najwyższego (Sąd I instancji wskazał na wyrok Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2013 roku, II CSK 280/12, LEX nr 1294478, wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2010 roku I PK 16/10, LEX nr 607243).

W ocenie Sądu Rejonowego w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do skutecznego rozwiązania umowy o pracę na stanowisku prezesa zarządu spółki i nawiązania nowego stosunku pracy między powodem a pozwaną spółką na stanowisku dyrektora marketingu i nowej produkcji. W pierwszej kolejności Sąd I instancji wskazał, że powód nie kwestionował dotychczas otrzymanego 21 grudnia 2009 roku wypowiedzenia umowy o pracę z 27 maja 1999 roku, mimo że od tego wypowiedzenia służyło mu prawo odwołania do sądu. O prawie tym został zresztą pouczony, na co wskazuje treść oświadczenia o wypowiedzeniu z dnia 21 grudnia 2009 roku. Wręcz przeciwnie – powód czynność tę uznawał za w pełni skuteczną. Świadczy o tym fakt, że w związku z wypowiedzeniem skierował do pozwanej spółki żądanie zapłaty odprawy pieniężnej w wysokości trzykrotnego wynagrodzenia, którą to odprawę od spółki otrzymał. Jeśli przyjąć argumentację prawną powoda, to konsekwentnie przyjąć należy, iż wypłacona odprawa stanowiła świadczenie nienależne w sensie prawnym. Tym samym w ocenie Sądu I instancji skutek niezaskarżenia wypowiedzenia umowy o pracę, doszło do skutecznego rozwiązania umowy z upływem okresu wypowiedzenia. Nawet jednak gdyby uznać, że oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę było wadliwe z uwagi na naruszenie art. 210 k.s.h., to na gruncie prawa pracy i faktycznych czynności prawnych powoda trzeba by uznać, że wywołało ono skutek, na co wskazuje opisane wyżej zachowanie obu stron umowy o pracę. Wadliwość w prawie pracy nie oznacza bezskuteczności. Podjęcie przez powoda akcji sądowej zmierzającej do uzyskania korzyści majątkowej z tytułu odprawy pieniężnej jednoznacznie ujawnia wolę powoda jako strony stosunku pracy. Czynności związane z wypowiedzeniem były na gruncie prawa pracy skuteczne, w przeciwnym razie (tj. uznania bezwzględnej nieważności wypowiedzenia) należałoby uznać przyjęcie odprawy za dokonane w złej wierze, przez osobę bezpodstawnie wzbogaconą, która miałaby obowiązek liczyć się ze zwrotem. Sąd I instancji także skonstatował, że fakt zawarcia nowej umowy o pracę potwierdza zaś okoliczność, że wypowiedzenie poprzedniej umowy było zgodne z wolą pracodawcy. Poza sporem pozostawała w niniejszej sprawie okoliczność, że od kwietnia 2010 roku powód nie wykonywał obowiązków prezesa zarządu spółki, lecz podjął pracę na nowym stanowisku – dyrektora marketingu i nowej produkcji. Mimo zatem wadliwej reprezentacji spółki, w sposób dorozumiany doszło między stronami do zawarcia umowy o pracę, której treść odpowiadała warunkom określonym w umowie. Poza sporem pozostawała okoliczność, że strony realizowały stosunek pracy na takich warunkach – powód w swoich zeznaniach sam przyznał bowiem, że podjął pracę na nowym stanowisku. Co istotne, pracę tę wykonywał przez okres prawie trzech lat i przez cały ten czas nie kwestionował ważności tej umowy. Przez cały ten czas wykonywał ją zgodnie z jej treścią i pobierał określone w niej wynagrodzenie, którego wysokości także nie kwestionował.

Według Sądu I instancji, dokonane w sprawie ustalenia faktyczne wskazują zatem, że dokonane w 2009 roku wypowiedzenie umowy o pracę było skuteczne, a skutek czynności dorozumianych w 2010 roku doszło do zawarcia

między stronami nowej umowy o pracę, na nowych warunkach tożsamy z treścią umowy o pracę z 22 grudnia 2009 roku. Mając to na uwadze, powództwo powoda o zapłatę nieotrzymanej części wynagrodzenia Sąd Rejonowy oddalił. O kosztach, ten Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i § 2 pkt. 5 w zw. z § 9 ust. 1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804), zasądając na rzecz pozwanej kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód M. I. (1) zaskarżając go w całości. Przedmiotowemu orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i dokonanie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału, z naruszeniem swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji oddalenie powództwa w sytuacji, gdy materiał dowodowy wskazywał, że powództwo w niniejszej sprawie jest uzasadnione. Ponadto zarzucił także naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 210 § 1 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że umowa o pracę z dnia 27 maja 1999 r. łącząca powoda – prezesa zarządu pozwanego, mogła zostać w sposób ważny wypowiedziana przez przewodniczącą komisji rewizyjnej pozwanego nieposiadającego umocowania do dokonania takiej czynności w postaci pełnomocnictwa udzielonego przez zgromadzenie wspólników pozwanego, a następnie mogła zostać zawarta przez zgromadzenie wspólników pozwanego, a następnie mogła zostać zawarta ważna umowa o pracę z dnia 22 grudnia 2009 r. pomiędzy powodem – członkiem zarządu pozwanego, a przewodniczącym komisji rewizyjnej pozwanego, nie posiadającym umocowania do dokonania takiej czynności w postaci pełnomocnictwa udzielonego przez zgromadzenie wspólników pozwanego oraz art. 58 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieprzyjęcie przez Sąd Rejonowy, że zarówno wypowiedzenie umowy o pracę z dnia 27 maja 1999 r. dokonane w dniu 21 grudnia 2009 r. jak i zawarcie umowy o pracę z dnia 22 grudnia 2009 r. dokonane między stronami, są nieważne z uwagi na to, iż są wprost sprzeczne z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa.

Powołując się na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez Sąd Okręgowy i o uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje bądź o uchylenie zaskarżonego wyroku przez Sąd Okręgowy i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu oraz orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, pozwany wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i w obowiązujących przepisach prawa. Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylenia.

Na początku należy się odnieść do zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c., poprzez jego błędne zastosowanie i dokonanie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału, z naruszeniem swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji oddalenie powództwa w sytuacji gdy materiał dowodowy wskazywał, że powództwo w niniejszej sprawie jest uzasadnione. Zauważyć też trzeba, że skarżący reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie precyzuje tego zarzutu w uzasadnieniu do apelacji. W ocenie Sądu Okręgowego, tak ogólnie skonstruowany zarzut jest sprzeczny z wymaganiami modelowo konstruowanych zarzutów przewidzianymi w doktrynie. Modelowy zarzut naruszenia przepisów postępowania powinien zawierać: skondensowany opis sytuacji procesowej, z której związane było naruszenie przepisów postępowania, wymienienie tych przepisów, a także w przypadku gdy zarzuca się nieważność postępowania – wskazanie przyczyn nieważności (zob. np. M. Manowska, Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz i orzecznictwo, wyd. IV, LEX/ek. 2017, Teza 4.1.). Zarzut skarżącego wymienia przepis będący podstawą formułowanego zarzutu, tj. art. 233 § 1 k.p.c., ale nie opisuje on z jaką dokładnie sytuacją procesową się

on wiąże. Sformułowanie, że „Sąd Rejonowy z naruszeniem swobodnej oceny dowodów oddalił powództwo” jest zbyt ogólne i w konsekwencji, Sąd Okręgowy nie może odnieść się precyzyjnie do tego zarzutu.

Według reguł utrwalonych w orzecznictwie, ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i wydanie na podstawie tego orzeczenia przez sąd, nie narusza art. 233 § 1 k.p.c., jeżeli z zebranego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, bo takie działanie mieści się w przyznanych mu kompetencjach swobodnego uznania, którą z możliwych wersji przyjmuje za prawdziwą. Tym samym, nawet jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zgodną z twierdzeniem skarżącego, ale jednocześnie wersji przyjętej przez Sąd I instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego będzie stanowić tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu (tak wyrok m. in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 5.09.2012 r., I ACa 737/12, LEX nr 1223204). W przedmiotowej sprawie, zarzuty powoda stanowią taką wyłączną polemikę z ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji. W związku z powyższym, zarzut ten jest bezzasadny.

Podstawowym zarzutem sformułowanym w apelacji przez skarżącego jest zarzut dotyczący naruszenia art. 210 § 1 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że umowa o pracę z dnia 27 maja 1999 r. łącząca powoda mogła zostać w sposób ważny wypowiedziana przez przewodniczącego komisji rewizyjnej pozwanego, nieposiadającego umocowania do dokonania takiej czynności w postaci pełnomocnictwa udzielonego przez zgromadzenie wspólników pozwanego, a następnie mogła zostać zawarta przez zgromadzenie wspólników pozwanego, a następnie mogła zostać zawarta ważna umowa o pracę z dnia 22 grudnia 2009 r. pomiędzy powodem – członkiem zarządu pozwanego, a przewodniczącym komisji rewizyjnej pozwanego, nieposiadającym umocowania do dokonania takiej czynności w postaci pełnomocnictwa udzielonego przez zgromadzenie wspólników pozwanego. Przede wszystkim w ocenie Sądu Okręgowego skarżący dokonał prawidłowej wykładni przywołanego przepisu Kodeksu spółek handlowych. Zgodnie z art. 210 § 1 k.s.h., w umowie z członkiem zarządu, jak również w sporze z nim, reprezentuje spółkę rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Tym samym art. 210 § 1 k.s.h. stanowi przepis szczególnie wobec art. 204 § 1 k.s.h., zgodnie z którym prawo członka zarządu do reprezentowania spółki dotyczy wszystkich czynności sądowych i pozasądowych. Brzmienie i wykładnia tego przepisu nie mają jednak wpływu na okoliczności sprawy i wydane (prawidłowe) rozstrzygnięcie przez Sąd Rejonowy.

Sąd Rejonowy słusznie ustalił, że umowa o pracę z 22 grudnia 2009 r. została zawarta między ówczesną Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej – E. K. a powodem M. I. (2). Przewodniczącej nie udzielono pełnomocnictwa do dokonania tej czynności. Z samej tylko wykładni literalnej powołanej regulacji k.s.h. można stwierdzić, że umowa o pracę została zawarta przez osobę nielegitymującą się odpowiednim umocowaniem do tej czynności. Stroną tej umowy nie była Rada Nadzorcza Spółki ani pełnomocnik powołany uchwałą (...).

Powyzsza konstatacja nie wyczerpuje istoty problemu i nie stanowi o fakcie, że umowa o pracę nie została zawarta. Jak wskazał słusznie Sąd Rejonowy, do zawarcia umowy o pracę doszło w sposób dorozumiany poprzez przystąpienie M. I. (2) do pracy. Treść tej umowy przewidywała zatrudnienie powoda na stanowisku członka zarządu – dyrektora nowej produkcji i marketingu za wynagrodzeniem 4 000 zł brutto. Przepisy Kodeksu pracy nie wymagają bowiem do zawarcia takiej umowy formy pisemnej o rygorze ad solemnitatem. Na uwagę zasługują orzeczenia Sądu Najwyższego, które potwierdzają możliwość zawarcia w sposób per facta concludentia umowy z członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Co więcej, Sąd Rejonowy wskazał na nie w treści uzasadnienia do przedmiotowego wyroku, tj. np. wyrok Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2013 roku, II CSK 280/12, LEX nr 1294478, wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2010 roku I PK 16/10, LEX nr 607243. Dodatkowo, materiał dowodowy wskazywał na to, że powód po 22 grudnia 2009 r. wykonywał prace na stanowisku dyrektora nowej produkcji i marketingu. Pracę świadczył w siedzibie spółki przy ulicy (...) w Ł. oraz w D.. W związku z wykonywaną pracą otrzymywał wynagrodzenie płatne przelewem na konto w kwocie 4000 zł brutto. Powyższe oświadczył nawet sam powód stwierdzając, że „Otrzymałem stanowisko dyrektora produkcji w D.. Wykonywałem faktycznie tę pracę na stanowisku do lutego 2013 roku” (zeznania powoda – e-protokół z 2 sierpnia 2017 r. – 00:13:36 – 00:14:21 – płyta CD – k. 91).

Obrazu rzeczy nie zmienia także zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 58 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieprzyjęcie przez Sąd Rejonowy, że zarówno wypowiedzenie umowy o pracę z dnia 27 maja 1999 r. dokonane w dniu 21 grudnia 2009 r. jak i zawarcie umowy o pracę z dnia 22 grudnia 2009 r. dokonane między stronami, są nieważne z uwagi na to, iż są wprost sprzeczne z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa. Zgodnie z art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Formułując ten zarzut skarżący powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2014 r. II PK 124/13, który w jego ocenie stanowił o tym, że umowa o pracę zawarta z naruszeniem art. 210 § 1 k.s.h. jest bezwzględnie nieważna z uwagi na art. 58 § 1 k.c. Jednakże, przywołany wyrok nie dotyczył tej kwestii. Przedmiotem rozpoznania Sądu Najwyższego w było to czy umowa spółki z o. o. może przewidywać, że w umowach między spółką a zarządem spółki reprezentantem spółki może być przewodniczący rady nadzorczej, a więc inne podmioty niż te enumeratywnie wymienione w art. 210 § 1 k.s.h. Sąd Najwyższy uznał, że umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie może przewidywać, że w umowach spółki z członkiem zarządu spółkę reprezentuje nie rada nadzorcza, lecz wyłącznie przewodniczący rady nadzorczej. Jednakże ta konstatacja nie dotyczy przedmiotowej sprawy, gdyż w niniejszym postępowaniu kwestia ewentualnej bezwzględnej nieważności dotyczy umowy o pracę, a nie umowy spółki. Z uwagi na fakt, że przepisy Kodeksu pracy nie wymagają pod rygorem nieważności formy pisemnej umowy o pracę, niezachowanie przesłanki z art. 210 § 1 k.s.h. przy jednoczesnym świadczeniu pracy per facta concludentia nie powoduje bezwzględnej nieważności umowy o pracę z 22 grudnia 2009 r. czyniąc tym samym oba zarzuty prawa materialnego bezzasadnymi.

W konkluzji należy stwierdzić, że Sąd I instancji prawidłowo uczynił oddalając powództwo w całości.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną (pkt 1.).

Z uwagi na to, że stroną pozwaną, która w postępowaniu apelacyjnym wygrała sprawę w całości reprezentował pełnomocnik z wyboru, Sąd Okręgowy w pkt. 2. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1 350 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję, zgodnie z treścią art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, ze zm.).

SSO Jacek Chrostek SSO Agnieszka Domańska-Jakubowska SSO Magdalena Lisowska

P.K.